

POLAK

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

WE FRANCJI

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przed płacone w Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Miesięcznie..... 2 fr. 50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 3 LUTEGO 1929

Rok. VI — N° 5

JUBILEUSZ 50-LECIA KAPŁAŃSTWA OJCA ŚW.

W bieżącym roku wypada pięćdziesiąta rocznica święceń kapłańskich Ojca św. Piusa XI. Cały świat katolicki skorzysta z tej rzadkiej uroczystości, by Namiestnikowi Chrystusa złożyć swe życzenia, wyrazić swój hołd i synowskie uczucia. We wszystkich krajach chrześcijańskich całego świata przygotowują się pielgrzymki do Ojca św. Ale nie tylko przez pielgrzymki do Rzymu chce świat katolicki uczcić Ojca św. Bardzo piękną myśl rzucił Międzynarodowy Związek Eucharystyczny. Wzywa on do urzędzenia w okresie od 18-go do 25-go stycznia (od dnia objęcia Stolicy w Rzymie przez św. Piotra do dnia nawrócenia św. Pawła) w ca-



Papież Pius XI, były nuncjusz polski.

do jedności wiary błędzących, a niewierzących, do światła Ewangelji.

Jednak żaden chyba z narodów nie posiada tylu tytułów do wdzięczności i przywiązania do dzisiejszego Ojca św., jak naród polski. Wystarczy cofnąć się myślą wstecz i wspominać, ile to z osobą Piusa XI łączy nas serdecznych i miłych nici, zadzierżgniętych jeszcze w czasie Jego pobytu w kraju naszym. Nic też dziwnego, że jubileuszowa uroczystość winna być obchodzona w Polsce z wyjątkową okazałością, godną, naprawdę, Głowy Kościoła.

Toteż Episkopat polski polecił duchowieństwu i wiernym, by w rocznicę koronacji papieskiej (12 lutego) odpra-



Bazylika św. Jana na Lateranie (Rzym)



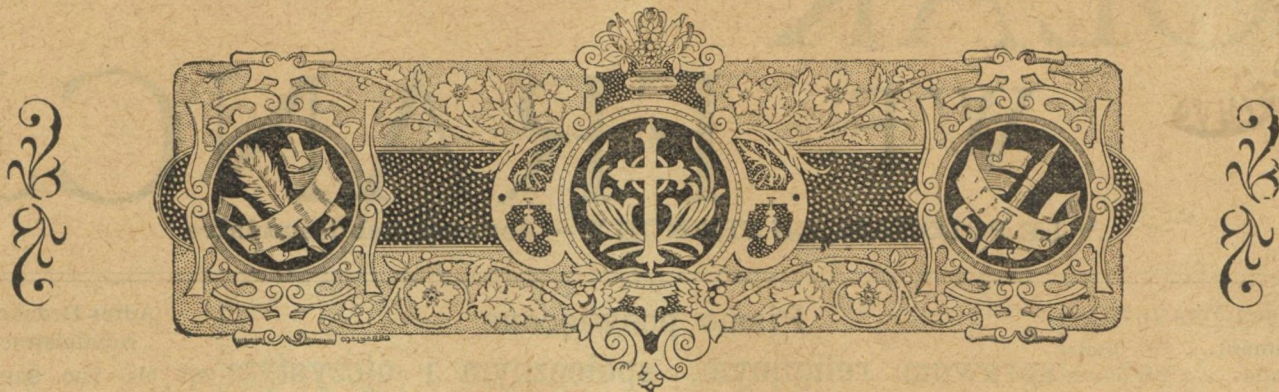
Bazylika Najśw. Marji Panny (Rzym)

łym świecie katolickim okazywać modlitwy na intencję spełnienia się najgorętszych życzeń Najwyższego Pasterza, życzeń, którym Papież niedawno dał wyraz w swych encyklikach. Życzenia te to prośba, by Bóg doprowadził

wie uroczyste nabożeństwo na intencję Ojca św.

Nadto w bieżącym roku przygotowuje się narodowa polska pielgrzymka do Rzymu, ażeby z okazji złotego Jubileuszu wyrazić Ojcu św. jako Namiestnikowi Chrystusa

(Dok. na str. 4-tej.)



NA NIEDZIELE MIĘSOPUSTNĄ

Ewangelia Łuk. VIII. 4-15.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszedt który sieje siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeptane jest; a płacy niebiescy podziobali je. A drugie upadło na opokę; a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie; a potem wszedłszy ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali go uczniowie jego, co by to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają; potem przychodzi djabeł, i wybiera słowo; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odsłępują. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a od troskania i bogactw, i rozkoszy żywota odszedłszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które za ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a wybornem sercem usłyszawszy słowo zatrzymują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

Pan Jezus w swej wielkiej nieskończonej miłości dusz naszych i w swem bezmiernem pragnieniu ich zbawienia ostrzega nas przed zgubną dla nas działalnością Szatana. Krąży on ustawicznie koło nas, aby nas pożreć, jak mówi św. Piotr (I Pet. 5). W nas samych znajduje swych najlepszych współników, bo jak mówi dzisiejsza Ewangelja, nasza nieśmiałość, uległość pokusom, przywiązanie niemal wyłączne do dóbr doczesnych, upodobanie w pysze i żądach zmysłowych stanowią największe przeszkody, któremi się Szatan posługuje, aby słowo Boże do dusz naszych nie trafiło. Albowiem prawda Boża wymaga od nas ukrzyżowania ciała z jego namiętnościami, ukorzenia całego naszego jestestwa przed Bogiem, naszym Stwórcą i Panem, szukania przede wszystkim Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości.

Na tę ofiarę z pychy i namiętności niewielu chce się zdobyć i już pierwszych naszych rodziców Szatan nakłonił do grzechu, mówiąc im, iż będą jako bogowie własnie, jeśli Boga nie usłuchają! Dziś dla ułatwienia swej akcji Szatan przez swe sługi wmawia w nas, iż Szatana nie ma i że piekło nie istnieje, bo nikt nie przyszedł «z tamtej strony», aby nas zapewnić, iż ono jest — tak jakby P. Jezus nie przyszedł «z tamtej strony» ze strasliwym ostrzeżeniem przed wiecznem potępieniem. Ale my wolimy słuchać Szatana i jego najmitów, powiadających nam, iż nie ma potrzeby obawiać się sprawiedliwości Bożej, że więc każdy może czynić, co mu się podoba, aniżeli P. Jezusa i Jego kapłanów wskazujących nam drogę wprawdzie ciernistą, ale pewną do chwały wiecznej. W ten sposób słowo boże pozostaje jałowe w duszy grzeszników, których tak pociąga urok znikomych dóbr doczesnych, iż dla nich zapominają o wiekuistych, i zapóźno, niestety, się przekonują, iż Szatan i piekło istnieją. Przeszli oni obok swego zbawienia mimo ciągłych ostrzeżeń i nawoływań P. Jezusa i Jego Kościoła, bo, jak powiada św. Paweł: jeśli jest zasłonięta Ewangelja nasza, jest ona zasłonięta dla tych, co idą na zgu-

bę wieczną, w których Bóg światła (to jest Szatan) zaślepił zmysły niewiernych, aby im nie świeciła jasność Ewangelji chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. (II. Kor. IV,3).

Natomiast prawdziwym chrześcijanom, jak mówi Chrystus Pan «danem jest znać tajemnicę królestwa Bożego, pamiętając zaś o naszej wielkiej skłonności do grzechu i o podstępach Szatana, aby nas zgubić, «czynią swe zbawienie z drżeniem i lękiem» (św. Paweł w liście do Filipa II, 12), z ufnością jednak w niezawodną pomoc Bożą dla pracujących nad swem zbawieniem.

Przynoszą one owoc stokrotny w cierpliwości, to jest w wytrwałem znoszeniu wszelkich przeciwności życiowych, wynikających zarówno z naszej upadłej natury, jak i z naszego środowiska oraz akcji Szatana. Dusze te są wybrane, umiłowane przez P. Jezusa, związane z Jego Męką a nawet z Nim powoli umierające na Krzyżu zaparcia się i ofiarowania z miłości ku Niemu. Lecz za to tem bardziej Szatan ich nienawidzi i dręczy w różny sposób, tem powiększając ich chwałę wiekiistą.

Św. Joanna de Chantal, założycielka Wizytacji, tak sama mówi o sobie, gdy ją Szatan męczył: «Umysł mój był tak męczony gwałtownymi pokusami, iż gdyby Bóg nie był mnie podtrzymywał, zginęłabym we wściekłości tej burzy, która ani na chwilę nie dawała mi spokoju i w końcu tak mnie wyczerpała, iż byłam prawie nie do poznania. Wydawało mi się, iż utracę rozum, ponieważ nie mogłam więcej ani jeść ani pić ani spać».

Niech więc Bogu oddane dusze nie lękają się tych przejść życiowych, których sama myśl zdolna jest nas zmrozić, albowiem w tych bolesnych chwilach jest zawsze P. Jezus z nami, aby nam ulżyć w drodze krzyżowej. Temi próbami Bóg nas przecyzsza, jak złoto w ryglu, aby z nas wypalić, co traci błotem ziemskim, dusze zaś nasze przystroić do godów wiekuistych Baranka Bożego. Amen.

X. Julian Unsztlicht.

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Porządek nabożeństw w dep. Meurthe-et-Moselle.

w miesiącu lutym — Ks. Rogaczewski.

- 1 lutego Tucquegnieux o 5-tej po poł. konferencja;
- 2 lutego Tucquegnieux od 7-9 spowiedź, o 9 msza św. i kazanie.

Nancy po poł. szpitala;

- 3 lutego Varangéville 6-7 msza św. i kazanie;

Nancy (Chapelle Ducale) 10-11 spowiedź; 11 msza św. i kazanie;

- 10 lutego Bouligny 7-8 spowiedź; 8 msza św., kaz.;
- Pienes 10-11 spowiedź; 11 msza św., kazanie;

Mont-Bouvillers 3 po poł. nieszpory, konferencja;

- 14 lutego Mancieulles 10-12 katechizm;

Pont-à-Mousson 14-16 katechizm;

- 16 lut. Homécourt 16-18 spowiedź;

17 Homécourt 7-8.30 spowiedź; 11 msza św., kazan.;

Valeroy 3 po poł. nieszpory;

Jarny 5 po poł. nieszpory;

- 18 Jarny 7-8 spowiedź, 8 msza św.;

21 Mancieulles 10-12 katechizm;

Pont-à-Mousson 14-16 katechizm;

- 24 Mont-Saint-Martin 7-8 spowiedź, 8 msza św., kazanie;

24 Villerupt 10-11 spowiedź, 11 msza św., kazanie;

3 po południu nieszpory;

Saulnes 6 po poł. nieszpory;

- 25 Saulnes 7-8 spowiedź; 8 msza św.;

26 Herserange 7-8 spowiedź, 8 msza św.;

- 28 Mancieulles 10-12 katechizm;

Pont-à-Mousson 14-16 katechizm.

X. Unslicht.

odwiedzi:

2-4 lutego Roissy-en-Brie.

9-11 lutego Vendrest.

16-17 lutego Villenoy.

23-24 lutego Lizy-sur-Ourcq.

2-4 marca Vincy i Le Plessis-Placy.

9-11 marca Gien (Loiret).

11-12— marca Maisse (S. et O.) (w projekcie);

16-18 marca Baron (S. et O.);

23-25 marca Nangis;

30-31 Provins;

6-7 kwietnia Nogent-sur-Seine (Aube) w projekcie.

UWAGA. Misje w departam. Yonne na razie odłożone ze względu na nieukończony jeszcze wykaz parafji z ludnością polską.

Nabożeństwo dla Polaków w Châlons-sur-Marne.

W sobotę, dnia 2 lutego przybędzie do Châlons-sur-Marne Ks. porf. Dominezak. Wieczorem tego samego dnia odbędzie się spowiedź św., a w niedzielę rano o 8.30 odprawi Mszę św. w kościele Saint-Albert. Niechże więc rodacy korzystają z przyjazdu Księdza polskiego.

Zmiana adresu Konsulatu R. P. w Bordeaux.

Siedziba Konsulatu polskiego w Bordeaux jest obecnie 27, Cours du Pavé-des-Chartrons, Bordeaux.

**

Polak, Karol Jeziorski, zamieszkały już od kilku lat w Paryżu, zamordował swoją żonę Salomec. Powodem zabójstwa były niesnaski domowe, i niewierność żony. Następnie Jeziorski targnął się na swoje życie.

UPRASZA SIĘ O PRZEDRUKOWANIE I ROZSZERZANIE

Dla Młodzieży Żeńskiej!!!

Zgromadzenie SS. Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego otworzyło za zezwoleniem wyższych Władz duchownych *postulat i nowicjat w St-Ludan p. Hindisheim (Bas-Rhin)*.

Panienci z dobrych rodzin, chcące poświęcić się stanowi zakonnemu w powyższym Zgromadzeniu we Francji czy w Polsce, będą chętnie przyjęte. Warunki są bardzo przystępne, reguła jest lekka. (Służące zawodowe nie mogą jednak być przyjęte.).

Zadaniem Zgromadzenia jest uświęcenie Sióstr przez trzy zwykłe śluby zakonne: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.

Prowadzi zaś ochronki, szkoły, schroniska (patronaże) dla robotnic i służących, przytulki, szpitale itp.

SS. Służebnice N. S. J. (znane też pod nazwą SS. Sercanek) założone przez Ks. Biskupa Pelczara, definitywnie aprobowane przez Stolicę Apostolską, pracują też chlubnie dla emigracji we Francji już od przeszło 23 lat i zyskały sobie ogólną sympatię.

Zgłaszać się należy do tego polskiego Zgromadzenia z podaniem opisu życia.

Wszelkich informacji udziela chętnie:

S. Augustyna Chmielewska,

Przełożona w St. Ludan p. Hindisheim (B. Rh.)

Z działalności "Komitetu Pomocy Oświatowej" na Wschodnią Francję

W dniu 20 stycznia odbyło się przy licznych zjeździe nauczycielstwa walne zebranie Komitetu Pomocy Oświatowej w szkole Polskiej w Homécourt. Nasze władze były reprezentowane przez p. Kulę, sekretarza konsularnego i p. Niklewskiego. Zjazd rozpoczął się lekcją próbną z przedszkolem. Można śmiało powiedzieć, że ochronka w Homécourt jest wzorem dla wszystkich tego rodzaju instytucji. Obrady na zjeździe toczyły się naokoło zorganizowania się i skupienia całego nauczycielstwa na terenie Wschodniej Francji. Przy nowych wyborach wybrano do zarządu: Prezesem p. Józef Mosiek, sekretarzem Ks. W. Rogaczewski, skarbnikiem p. Szawelski. Komitet pod nowym zarządem rozpoczyna swoją zbożną działalność, którą dołąd rozwijał, z wzmoczeniem poświęceniem się dla spraw oświatowych wśród wychodźstwa i wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do współpracy.

Na zjeździe zostały uchwalone rezolucje następujące:

1. Komitet uprasza kierowników szkół polskich, aby się zawczasu porozumieli z komitetami towarzystw w danej kolonii, ażeby z każdej szkoły Polskiej wydelegowano przynajmniej jednego zdolnego ucznia na wystawę krajową w Poznaniu. Wysyłką dzieci i bezpłatnym ich ułokowaniem w kraju zająłby się Komitet. Od naszych władz konsularnych spodziewamy się wystawienia dla upatrzonych dzieci bezpłatnego paszportu.

2. Komitet P. O. na Wschodnią Francję stawia wniosek, aby walne zebranie uchwaliło przyłączenie się do Centralnego Komitetu Polaków we Francji (wniosek został uchwalony).

3. Komitet przypomina Kierownikom szkółek Polskich ważność prowadzenia kroniki szkolnej, aby utrwalić historię rozwoju szkoły Polskiej na emigracji i ułatwić pracę następcy.

Ks. W. Rogaczewski, sekretarz.

(Dokończenie ze str. 1-wszej)

tusa, a także i wielkiemu przyjacielowi Polski swój hold i miłość synowską.

Do tych modłów za Ojca św. powinno przyłączyć się także i nasze wychodźtwa we Francji. I o niem bowiem pamięta Ojciec Święty, a nawet roku przeszłego w miesiącu styczniu udzielił specjalnego błogosławieństwa dla wychodźców polskich we Francji. Powinno także o tem pamiętać polskie Towarzystwa na emigracji i w rocznicę koronacji Ojca św. (12 lutego) urządzać uroczyste zebrania ku czci Ojca św. Na odczyty należy przygotować tematy n. p.: o Ojcu św. Piusie XI, o Jego działalności; ci; o Jego miłości ku Polsce itd. Bardzo łatwo znajdzie się dużo tematów, bo choćby tylko wspomnieć, że obecny Ojciec św. Pius XI uważa się za biskupa polskiego, zaś Polskę uważa za drugą swą ojczyznę.

Ze swej strony Ojciec święty wydał bullę (list papieski), w której daje wyraz swej radości z powodu żyćzeń, jakie z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego złożył mu cały świat, i pragnie, by wszystkie jego ukochane dzieci stały się uczestnikami tych dóbr i radości duchowych, których udzielanie jemu jest tylko zarezerwowane. Wobec tego Papież oznacza bieżący rok aż do ostatniego dnia miesiąca grudnia, jako nadzwyczajny rok jubileuszowy i ufa, że wszyscy wierni korzystają z łask tego jubileuszu. Uroczystość złotych godów kapłańskich ma pomóc wszystkim kapłanom do podniesienia życia na wskazane przez Boga wyżyny ich świętego posłannictwa, a wiernym przybliżyć upragnione królestwo Chrystusowe z pokojem Chrystusowym.

Rzeczywiście i pielgrzymi, przybywający do Rzymu, mogą uzyskać zupełny odpust jubileuszowy pod warunkiem dwukrotnej obecności w bazylikach watykańskich, na Loretanie i Santa Maria Maggiore, i modlitwy za nawrócenie grzeszników, na intencję usunięcia błędów i schizmy oraz na intencję pokoju i zgody między narodami i księżami, by w ten sposób łatwiej stało się osiągnięcie wywyższenia, pomyślności i wolności Kościoła



Bazylika św. Piotra i Watykan.

katolickiego i jego Najwyższego Zwierzchnika. Przepisane są następnie dwa dni postu, spowiedź i komunja św. oraz jałmużna w miarę możliwości na jakiś cel pobożny, a zwłaszcza na rozpowszechnianie wiary św.

Wierni poza Rzymem, chcąc uzyskać odpust, winni dwukrotnie odwiedzić trzy kościoły albo kaplice publiczne, wskazane przez odnośnego biskupa. Gdzie niema tylu kościołów, można trzy razy modlić się w dwu kościołach, lub sześć razy w jednym i tym samym kościele, zachowując inne warunki przepisane dla Rzymu. Osoby, uczestniczące w procesjach z proboszczem lub innym księdzem, mogą zmniejszyć liczbę odwiedzin kościołów. W razie poważnych przeszkód przepisy te mogą być zastąpione przez inne równoznaczne.

Kilka ciekawych szczegółów z życia papieża Piusa XI.

Kiedy cały świat katolicki ściele się do stóp Ojca św. Piusa XI z racji jubileuszu 50-ciu lat kapłaństwa, aby wyrazić hold swój i przywiązanie, to zwłaszcza my, Polacy winniśmy to czynić, a osoba Piusa XI powinna nas interesować, bo to papież, którego w Rzymie nazywają «Papa Polacco» (Papież-Polak), który o Polsce nie zapomina, myślą w Polsce przebywa, interesują go najrozmaitsze rzeczy, o czem wiadomo z audjencji, jakich z ochotą udziela Polakom. Jeśli On tyle okazuje zainteresowania się Polską, wypada i nam poznać go bliżej i dlatego podaję tu kilka ciekawych szczegółów z Jego życia.

Pius XI cieszy się powszechnie sławą uczonego człowieka. Już papież Leon XIII zachwycił się jego wielką inteligencją. Weźmie zostaje profesorem teologii dogmatycznej w stolicy lombardzkiej, gdzie pozostaje do 1888 r., to jest kiedy dzięki swej rozległej wiedzy zwrócił na siebie uwagę wszystkich i został przyjęty jako doktor do biblioteki ambrożyjskiej w Medjolanie. Miał tedy dopiero 31 lat. Tu pracuje przez dwadzieścia parę lat, a jego praca, jego uczoność i gorliwość w szerzeniu wiary i wiedzy były tak wielkie, iż został mianowany prefektem biblioteki po nagłej śmierci Mgr. Cerviani, podczas gdy papież Pius X obdarzył go prelaturą, a kardynał Ferrary mianował go kanonikiem katedry, medjołańskiej.

Z tego okresu życia trzeba podkreślić, iż mimo gor-

liwej pracy naukowej Achilles Ratti namiętnie lubiał sport i to nie bylejakim, ale bardzo trudny i mozolny, jakim jest «alpinizm». Nikt nie wie dziś, że Pius XI był alpinistą nie z amatorstwa, które polega na tem, że od czasu do czasu zorbi się wycieczkę w góry; ale alpinistą regularnym, biorącym udział w grupach alpinistycznych i dokonując wspinań na góry takich, przed którymi cofali się młodzieńcy najsilniejsi, którzy nie byli wytrenowani w tego rodzaju sporcie. Imię Jego zostało zapisane złotymi głoskami w Rocznikach alpinizmu, dzięki kilku czynom bohaterskim w Alpach. Jeden z jego towarzyszy wycieczek opisał owe najpiękniejsze podboje szczytów gór: Mont-Blanc, Mont-Rose, Mont-Cervin i Jungfrau, przez tego nieustraszonego duchownego. A posłuchajmy co mówi rodzony brat papieża p. Fermo Ratti o jego młodości i zamiłowaniu do sportu:

«Przypominam sobie, jakby to było dzisiaj, chodzącym razem do szkoły elementarnej. Achilles był bardzo pilnym uczniem, ale ogromnie lubiał oddawać się zabawom, co wypływało z żywoci jego usposobienia. Był przytem doskonałym piechurzem. Trzeba było porządnie się zmęczyć, aby za nim nadążyć, zwłaszcza, kiedyśmy szli razem podczas wakacji do naszego wuja proboszcza. Zapowiadał się na sławnego alpinistę, jakim miał zostać w latach późniejszych, wdzierając się pierwszy na szczyt Mont-Rose od strony włoskiej w towarzystwie swego przyjaciela i przewodnika Gadini. Podczas gdy w tym samym czasie nasi żołnierze, ażeby wejść na tę górę mu-

Zima się sroży...

W nocy z soboty na niedzielę spadł śnieg wielkimi płatami w całej prawie Francji. O świcie wszystkie drogi pokrywał biały całun śnieżny. Zaledwie zdołano go uprzątnąć, kiedy znowu zaczął padać.

Temperatura wynosiła 12° niżej zera. Śnieg nie szczędził nawet Cannes, a Nicea przedsta-



wiała w ub. sobotę rano bardzo wyjątkowy i malowniczy obraz z ulicami i domami pokrytymi grubą warstwą śniegu, podczas gdy w sobotę po południu była cudownie piękna pogoda.

Nawet we Włoszech zwłaszcza na północy śnieg spadł obficie, a w okolicy Triestu jakiś żebrak zmarł z zimna.

sieli przebyć pas ziemi obcej. — My znajdziemy drogę — mówi mój brat! — I z odwagą i uporem podziwu godnym znalazł ją rzeczywiście, nie przechodząc granicy państwa ościennego.

Miało to miejsce 30 i 31 lipca 1889 r. Towarzyszem Achillesa Ratti był profesor Grassetti, jego przyjaciel i przewodnik wyżej wymieniony, obecnie nieżyjący. Opis wejścia na Mont-Rose od strony włoskiej opublikował klub szwajcarski, gdyż był to czyn bohaterski godny zanotowania w złotej księdze alpinizmu. Wejście trwało przeszło 20 godzin i o mało nie skończyło się tragicznie. Dwaj młodzi alpinści zostali zaskoczeni przez noc okłotą szczytu Dufour. Wiatr północno-wschodni dopiero co zaczął szaleć. Uważali więc, iż roztropniej będzie zatrzymać się i spędzić noc na gzymsie skalnym, walcząc ze snem, który niezawodnie przyprawiłby ich o śmierć. W tym czasie ludzie z miasteczka, skąd wyruszyła wycieczka, byli bardzo niespokojni o los alpinistów. Obawiano się, że lawina śnieżna poniosła ich i zorganizowano gorączkowo pomoc. Podczas gdy pomoc niosący mieli wyruszyć w drogę, Achilles Ratti i Grassetti ukazali się ich zdziwionym oczom. Całe miasteczko zrobiło im owację. A kiedy Achilles Ratti wstąpił na Stolicę Piotrową sekcja włoska klubu alpejskiego z Osola, na wieczną rzecz pamiątkę wmurowała tablicę marmurową w Mecagnana. Oto powód, dlaczego spacer Piusa XI w ogrodach watykańskich niczem nie przypominają spacerów jego poprzedników (zwłaszcza Leona XIII) w powozie i z liczną świtą. Pius XI chodzi prędko, krokiem starego alpinisty, któremu Włochy zawdzięczają drogę na Mont-Rose. Przechadzka dla Ojca św. jest koniecznie potrzebna dla równowagi życiowej i zdrowia. Musi chodzić, musi dużo chodzić, ażeby sobie wynagrodzić wyczerpujące zdrowie, godziny pracy. Cokolwiek bądź zaszło w ciągu dnia, jakkolwiek byłaby pogoda, Pius XI nie opuści przechadz-

ki między 4 a 5 godz. popoł. W 1924 r., kiedy zima była bardzo długa i obfitowała w opady atmosferyczne, lekarze papiescy prosili go kilka razy, aby zaniechał przecha-



Widok na Plac św. Piotra.

dzek, lecz nie mogli tego uzyskać. Jednak w to miejsce uzyskali reformę, która będzie miała wielkie znaczenie w historii ogrodów watykańskich: papież zgodził się, ażeby wybudowano długą, krytą galerję w wielkiej alei, ciągnącej się wzdłuż ogrodzenia, tego rodzaju, iż od tej pory papież może odbywać swe przechadzki codziennie, choćby padał ulewny deszcz, nie będąc narażonym na

O prawdomówności

Jedną z wad, której szczególnie ludzie ulegają — to kłamstwo.

Pan Bóg stwarzając człowieka, dał mu mowę, aby mógł wejść w porozumienie z otoczeniem, ale człowiek wypaczył pierwotny plan P. Boga o tyle, że dziś za pomocą mowy kryje przed bliźnim swe myśli lub je fałszywie przedstawia. Istnieje kilka rodzajów kłamstw, a te rodzą się z różnych stanów naszej duszy. W pierwszych latach życia dziecko ma bujną wyobraźnię, skutkiem niewyszkolenia miesza myślnie obrazy, nie rozróżniając przytem rzeczywistości od urojeń. Myśląc głośno nie zdaje sobie sprawy, że kłamie. W tym okresie życia dziecka, wychowawca powinien ułatwić dziecku zaprowadzenie równowagi między myślami, a słowami. Można to osiągnąć przez wskazywanie dziecku jego niedokładności. W ten sposób w zarodku zaraz, wadę kłamstwa można wypłenić. Prócz tego, istnieje kłamstwo t. zw. egoistyczne, pochodzi ono z tchórzowstwa, a polega na zaparciu się pewnego czynu. I tak gdy człowiek boi się zasłużonych następstw, używa kłamstwa np. dziecko nie umie żadnej lekcji, a zapytane o powód wymyśla, kłamiąc przezorne przeszkody.

Często, szczególnie u (kobiet) dziewcząt istnieje kłamstwo, którego źródłem jest próżność, pycha, chęć zaimponowania. Z kłamstwem tym łączy się drugie, którego zadaniem jest dokuczyć komuś — jest to kłamstwo właśnie, tak częste niestety wśród dorosłych.

Istnieje również kłamstwo, które wypływa z motywów szlachetnych — ale i takie kłamstwo zwalczać należy, bo przyzwyczajenie się do używania złych środków

dla szlachetnych zamiarów wypacza stanowisko człowieka wobec zła i dobra.

Nie kłamać! — bo to dowodzi tchórzowstwem! Kłamstwo pozostaje w sprzeczności z istotą silnego charakteru, podczas gdy śmiało przyznawanie się do winy, dowodzi zawsze silnej woli. Czasem, gdy nam się uda nawet skłamać, to jednak następstwa tego są dla nas bardzo ujemne. Przedewszystkiem powoduje to odrętwienie osobistej energii, rozluźnia i psuje jedność człowieka z samym sobą — wówczas jest inne przeświadczenie wewnętrzne, a inne zewnętrzne. Dlategoż słowa nasze, powinny być w zgodzie z całą naszą osobowością. A gdy uświadomimy sobie znaczenie prawdomówności dla życia duchowego, to widzimy stanowczy realizm, podczas, gdy kłamstwo — łudzi nas.

Do wyrobienia charakteru, do rozwijania się wewnętrznego konieczna jest prawdomówność, która przed niczem się nie cofa...

Trzeba stanąć do walki z kłamstwem, mężnie dążyć do prawdy, gardząc wszelkimi pozorami, obawą i lekliwością, nie przedstawiając się lepszymi, aniżeli w rzeczywistości jesteśmy.

Rodzice i wychowawcy! zwróćcie uwagę na dzieci, poznajcie te kształtujące się dopiero duszyczki i usuwajcie zaczątek złego — stwarzając dobrą, ciepłą atmosferę zrozumienia, opartą na zaufaniu.

Wysiłki ludzkie zmierzają nieprzerwanym łańcuchem od wieków, by prawdę odkryć, bo poznanie jej napawa duszę jasnym promiennym zadowoleniem.

K. J.

przemoknięcie. Pielgrzymi, którzy przebiegali piękne aleje ogrodów podczas roku jubileuszowego mogli zobaczyć tę nowość. A może być, że mieli to szczęście, jeśli ich audjencja wypadła w deszcz, zobaczyć w oddali prze-



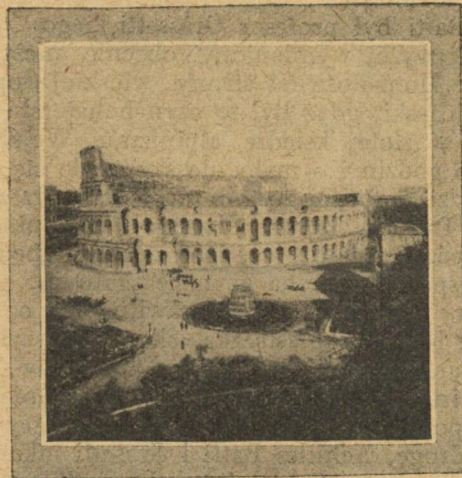
Łuk Konstantyna w Rzymie.

chadzającego się na Mont-ose przez ścieżki jeszcze nieznane.

**

Cofnijmy się jeszcze do Monsignora Ratti; powiedzieliśmy już, że został prefektem biblioteki ambroyjańskiej, po śmierci Monsignora Ceriani. Otóż na tem stanowisku trwał przez pięć lat, t. j. do czasu, kiedy Pius XI wezwał Go do Rzymu w 1908 r. na wiceprefekta biblioteki watykańskiej, z prawem następstwa. I rzeczywiście 1 września 1914 r. Monsignore Ratti został prefektem

też biblioteki i pracował w niej aż do 1918 r. Warto jeszcze zaznaczyć, że z okresu od 1888 r. do 1918, spuścizna literacka po Achillesie Ratti przedstawia się bardzo imponująco, o czem świadczy jeden z jego biografów M.



Kolizeum w Rzymie.

Angelo Novelli, podając spis dzieł opublikowanych, którego niesposób tu przytoczyć. W 1918 r. posłał Go Benedykt XV do Polski. Tu pozostaje do 1921 r. zrazu jako delegat apostolski, potem Nuncjusz, zjednując sobie wielką sympatię i miłość za Jego oddanie się dla naszego kraju. Po odwołaniu go z Polski zostaje kardynałem i arcybiskupem w Medjolanie, skąd wkrótce wyjeżdża do Rzymu na konklawe, na którym wybrany papieżem, nie opuszcza więcej Stolicy Piotrowej.

(Dokończenie nast.)

Nareszcie Traktat handlowy Polski z Niemcami

Zaognione stosunki polsko-niemieckie przeszkadzały ustawicznie w przeprowadzeniu umów handlowych potrzebnych nie tylko Polsce, ale zarówno i Niemcom. Mimo to jednak Niemcy przeciągali zawarcie umów w nadziei wywarcia presji na Polskę. Obecnie po ostatnim kroku ryzykownym p. Stresemana, przekonali się, że Państwo polskie nie przestraszy się pogróżek prusackich, to też w chwili najmniej spodziewanej umowa Polski z Niemcami dochodzi do skutku. Została ona podpisana dnia 19 stycznia przez ministra Spraw Zagranicznych i posła niemieckiego w Warszawie p. Rauchera i ze strony polskiej p. Lipskiego naczelnika wydziału zach. oraz p. radcy Adamkiewicza z Min. Spraw Zagr.

Zawarta umowa reguluje przewidywanie obrót drzewa między Polską i Niemcami.

Nowa umowa obowiązuje do końca b. r. t. j. do 31 grudnia 1929 r. z możliwością przedłużenia na dalszy rok.

Postanowienia umowy pokrywają się z treścią wygasłego w dniu 4-tym grudnia 1928 r. poprzedniego przewidywania drzewnego polsko - niemieckiego. Dotyczy to zarówno wysokości kontyngentu drzewa tartego dla Polski, wynoszącego na 1 rok 1.250.000 metrów sześć. przy zawiązaniu stawek tak niemieckich na przywóz drzewa tartego, jakoteż i polskich stawek wywozowych dla drzewa okrągłego.

Równocześnie rząd polski zgodził się na udzielenie pewnych możliwości importowych dla artykułów wytwórczości niemieckiej w postaci kontyngentów przywozowych.

Pozatem oba rządy w drodze wzajemnej wymiany not stwierdziły jednomyślność co do chęci ułożenia w możliwie krótkim czasie swych wzajemnych stosunków gospodarczych przez zawarcie traktatu handlowego, oraz zapewniły się wzajemnie, że w celu stworzenia odpowiednich przedłożeń nie będą obostrzały istniejących warunków w dziedzinie obrotu towarowego polsko-niemieckiego.

Rozmiary katolickiej pracy charytatywnej na całym świecie.

Statystyka charytatywnej działalności Kościoła katolickiego, obejmująca prawie wszystkie kraje kuli ziem-



*Spadają białe płatki śniegu,
Puszystych kwiatów spada rój,
Rozśmiana ziemia roni w biegu
Niepokalany urok swój...*

*Wyniosłym sosnom srebrzy włosy,
Przez pola leci, niby duch,
Na miasta, wioski sypie rosy,
Zaklęty, lśniący kropel puch...*

*Przez pola leci... Krzyż zchylony
Spowija w biel dziewiczych szat,
Zapala w śniegu gwiazd miliony
I w gwiazd miliony stroi świat.*

*Nad Polską skrzydła rozpostarła:
Bielutki, lśniący sypnął śnieg...
Hej!... zima idzie w dzwonnki gwarna
I w mknących sań .. radosny bieg...*

K. Sós-Witwicki.

skiej, dostarcza wspaniałego obrazu miłosiernej pracy katolików:

1. Szpitale, lecznice i schroniska dla starców: liczba zakładów 15.700, liczba łóżek 752.000, liczba zatrudnionych w tych zakładach osób 135.000.

2. Zakłady wychowawcze: 13.400 zakładów, 668.000 łóżek, 70.600 pracowników.

3. Ambulatoryjna opieka nad chorymi: liczba zakładów 96.300, przeciętna dzienna liczba chorych 2.389.600.

4. Pomoc rodzinom: liczba instytucji 140.000.

5. Liczba katolików, którzy poświęcają się tym pracom charytatywnym: siostry zakonne 350.000, księża i zakonnicy 32.000, zawodowi pielęgniarze i pielęgniarki, rzemieślnicy itd. 120.000, bez żadnego wynagrodzenia pracuje 6.650.000

Wiadomości z Polski

HARCERZ JELIŃSKI U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sławny automobilista polski, harcerz Jeliński ukończył swoje podróże naokoło świata. Prezydent R. P. p. Mościcki przyjął odważnego harcerza na specjalnej audjencji. Z wielkim zainteresowaniem oglądał p. Prezydent samochód dostosowany do trudów poróż. Samochód p. Jelińskiego, udekorowany jest 29 emblematami klubów polskich i zagranicznych, które czyniły honory p. Jelińskiemu jako przedstawicielowi Rzeczypospolitej.

P. Jeliński stanawszy w żołnierskiej postawie zdał następujący meldunek: *«Panu Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej melduję swój powrót z dokonanej podróży, którą rozpocząłem z tego zaszczytnego miejsca przed 2 i pół laty. W ciągu tej podróży opasałem kulę ziemską flagą polską.»*

Pan Prezydent szczegółowo oglądał następnie auto, poczem zamknął księgę swym podpisem, którym swego czasu zapoczątkował ją. Księga ta zawiera szereg podpisów panujących krajów zwiedzonych przez p. Jelińskiego.

Obecnie p. Jeliński ma zamiar przygotować szereg odczytów o swej podróży naokoło świata. Odczyty te wygłaszane w poszczególnych miastach Rzeczypospolitej, ilustrowane będą przeżyciami dotyczącymi podróży. Wygłaszanie odczytów nastąpi w okresie jego rajdu automobilowego dokoła Polski.

P. Jeliński zamierza nadto wziąć udział w P. W. K. w r. 1929 w Poznaniu i w tym celu dać możność społeczeństwu oglądnięcia dekoracji, pamiątek, fotografii, autografów, prezentów i trofeów, jakie zyskał w czasie podróży. W najbliższym czasie ukaże się na półkach księgarskich książka jego opracowana litercko przez znanego powieściopisarza Władysława Umińskiego. Wywiad swój kończył młody podróżnik oświadczeniem, iż w najbliższym czasie zamierza wyruszyć samochodem do Australji.

Pomoc dla bezrobotnych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało urzędowi wojewódzkim w Łodzi, Kielcach, Stanisławowie i Lwowie 440 tys. zł. na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych w bieżącym okresie zimowym.

PRZEBIEG OBRAD KSIĘŻY BISKUPÓW

W dniach 21-23 stycznia rb. przybyli do Warszawy Ks. Ks. Arcybiskupi i kilku Ks. K. Biskupów na narady w sprawach kościelnych. Narady te obejmowały między innymi sprawę zasilania duszpasterstwa polskiego w różnych krajach Europy i Ameryki, dokąd tak emigranci polscy, jak i miejscowe władze kościelne o pomoc duszpasterską proszą.

Ważną też część narad stanowiły coraz silniejsze ataki na Kościół, wywoływane bądź przez czynniki radykalne, bądź przez pewien odłam prasy, nadużywającej swoich stosunków wpływowych do szargania rzeczy świętych oraz do ubliżania Kościołowi i jego przedstawicielom. Doszło już do tego, że pewne stronnictwa polityczne roszczą sobie prawo do targania się na Kościół, na sprawy wiary i na katolickie urządzenia, a odmawiają przedstawicielom Kościoła uprawnienia do obrony.

Ataki te wraz z powtarzającymi się, wrogimi Kościołowi, wnioskami na terenie Sejmowym ujawniają już zapoczątkowanie otwartej walki z Kościołem katolickim w Polsce. Do walki tej Kościół w Polsce przygotowany, a ufając pomocy Bożej, stanie w poczuciu zwycięstwa.

Za szkody atoli moralne, za wywołanie zamieszania w kraju i za podważenie autorytetu publicznego odpowiedzialni będą ci, którzy walkę tę religijną tak niesumienne wywołują.

Dalsze zakupy żyta na rezerwy zbożowe.

W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej do spraw państwowej rezerwy zboża. Podjęto szereg uchwał, zmierzających od realizacji uchwały komitetu ekonomicznego ministrów, zapadłej na posiedzeniu 10 stycznia br. M. in. postanowiono wprowadzić dalszą akcję zakupu na rzecz państwowej rezerwy zboża.

W Polsce wzrasta oszczędność.

Rozwój oszczędności w Polsce wzrasta w bardzo szybkim tempie. Świadczy o tem wymownie porównanie wkładek oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności z lat od 1925 — 1928.

Gdy w roku 1925 przeciętny wkład na jeden książeczce oszczędnościowej PKO wynosił zł. 154, to w roku 1927 osiąga już kwotę zł. 376, a w roku 1928 — zł. 403. Wartość przeciętna jednej książeczki oszczędnościowej

Co przygotowują Kobiety polskie na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu

W dniu 21 stycznia w mieszkaniu p. min. Michałskiej odbyła się konferencja prasowa, urządzona przez komitet wystawowy parcy kobiet na P. W. K. w Poznaniu. P. Grocholska przedstawiła zebrany dziennikarzom rozwój działalności organizacji komitetu, jak również projekty tegoż co do wystawy. Pawilon kobiet otwarty już będzie w dniu 15 maja i obejmować będzie dział artystyczny, zawierający najwybitniejsze dzieła malarzek, rzeźbiarek, architektek, graficzek itd., oraz ekspozycje ze wszystkich dziedzin rzemiosła artystycznego i ludowego kobiet, jako to kilimy, batiki, hafty, ceramikę itd. W dalszym ciągu obejmować będzie dział pracy umysłowej, w skład którego wchodzi piśmiennictwo kobiet w dziedzinie literatury pięknej, nauki pedagogji teoretycznej oraz podręczników, monografji dotyczących architektury, malarstwa, rzeźby, prasy kobiecej oraz redagowanej przez kobiety pracy kobiet w parlamencie w dziedzinie ustawodawstwa. Dalej znajdować się tam będzie dział pracy społecznej, dzielący się na pod-

dział historyczny, obrazujący działalność kobiet w okresie niewoli oraz poddział pracy społecznej za 10 lat niepodległości, a zwłaszcza działalność kobiet w samorządach, opiece społecznej oraz działalność stowarzyszeń kobiecych.

Pozatem będą się tam mieścić następujące działy: dział wychowania fizycznego, obejmujący wychowanie dziecka, dziewczęcia, oraz higienę kobiety, dział pracy zawodowej, obejmujący pracę zawodową urzędniczek państwowych, pracę kobiet w służbie zdrowia, pracę fizyczną, wreszcie dział przemysłu kobiecego, prace kobiety na roli oraz organizacji gospodarstwa domowego, dalej dział emigracji obrazujący działalność oświatowo-kulturalną organizacji kobiecych na emigracji w Ameryce, we Francji i w Niemczech. Pozatem organizacja kobiet zamierza zorganizować specjalny bazar prac kobiet w ogólnym pawilonie bazarowym celem ułatwienia stowarzyszeniom i wytwórniom kobiecym zbytu ich wyrobu na P. W. K., w Poznaniu.

wzrosła przeto w okresie czasu 1925 — 1928 o zł. 249, czyli o 161 proc. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych, złożonych w PKO. wynosił 31 grudnia 1928 r. zł. 122.3 milionów, t. zn. o 54.6 mil. zł. czyli o 80.9 proc. więcej niż w dniu 31 grudnia 1927 r., zaś o 100 milj. więcej, niż w roku 1925.

Skrzynki pocztowe dla listonoszów.

Ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło zainstalować w każdym domu specjalne skrzynki pocztowe, przeznaczone dla listonoszów, którzy wrzucać będą korespondencję. Skrzynki ma wykonać austriacka firma Hermes z tem jednak zastrzeżeniem, że będą one wykonane z materiału miejscowego.

Zjazd wojewodów z całej Polski w Warszawie.

W Warszawie odbył się kilka dni temu okręgowy zjazd wojewodów z udziałem wojewodów z całej Polski. Obradowano nad szeregiem spraw organizacyjno-administracyjnych. Premier Bartel wygłosił referat o ogólnym położeniu gospodarczym w państwie. Referat ten będzie jednocześnie zawierał dyrektywy w dziedzinie gospodarczej dla wojewodów.

Obniżenie opłat paszportowych.

Komisja skarbową Sejmu uchwaliła projekt, zreferowany przez pos. Piescha, wprowadzający normalne paszporty na wyjazd za granicę za opłatą 10 franków szw., równających się 17.20 zł. Projekt wspomnianej ustawy przewiduje, że na wyjazd zagranicę każdy obywatel polski winien posiadać paszport, wydany przez odpowiednią władzę polityczną. Paszporty zagraniczne są wydawane na przeciąg dwóch lat i na wielokrotny wyjazd. Pasz-

porty dyplomatyczne są wolne od opłaty, jak również paszporty i zaświadczenia dla robotników emigrantów i osób, udających się w celu zarobkowania, tudzież paszporty, wydane na zasadzie świadectw niezamożności. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia br.

Wilki w Polsce.

Wielkie mrozy, panujące w całej Wileńszczyźnie, spowodowały, iż stada zgłodniałych wilków wyległy na drogi i zbliżają się do siedzib ludzkich.

Do folwarku Zabiele koło Dukasz podkradła się zgłodniała wilczyca, wdaruła się do mieszkania, porwała z łóżeczka roczną córeczkę właściciela folwarku. Nim stara piastunka dobiegła do drzwi, wilczyca była już w lesie.

Na alarm kobiety zorganizowano natychmiast wielką obławę, w której wzięła udział służba folwarczna, policja oraz żołnierze z oddziałów K. O. P. Kordon ludzki z pochodniami opasał całą najbliższą okolicę, przetrząsnął wszystkie zarośla, niestety, bez rezultatu.

O usunięciu żebractwa i włóczęgostwa w Wilnie.

Z inicjatywy J. E. Ks. Arcybiskupa R. Jabłrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego, powstał na terenie m. Wilna w grudniu r. ub. «Komitet społeczny pomocy biednym, walki z żebractwem i włóczęgostwem w Wilnie». Pierwsi na ten cel opodatkowali się księża dekanatu wileńskiego, uchwalając na jednym z posiedzeń stałą miesięczną składkę. Inicjatywa Ks. Metropolity przeniosła się następnie na szerszy teren społeczny i po kilku zbrnach informacyjno-organizacyjnych Komitet został ostatecznie zorganizowany.

W pracy swej Komitet doznaje poparcia ze strony województwa i magistratu m. Wilna. Na czele zarządu stanął znany działacz społeczny, kupiec m. Wilna p. Antoni Głowiński. Komitet podzielił miasto na dziesięć rejonów parafjalnych, w których na ogół zarejestrowano dotychczas 250 ubogich. Komitet udziela ubogim zasiłków w formie efektywnych sum pieniężnych i bonów żebraczych, przeprowadza wywiady o stanie ubóstwa, dążąc do tego, aby żebractwo jako chorobliwy objaw społeczny usunąć zupełnie.

Szlachetna inicjatywa Ks. Arcybiskupa będzie «świecić swój tryumf, gdy z wileńskiego bruku zniknie ostatni żebrak».

Ze Świata

Grypa nie ustaje.

Straszną epidemię grypy idzie w zwycięskim pochodzie przez całą Europę. W ostatnich dniach, zanotowano w stolicy Austrii ogromną ilość nowych wypadków grypy. Wszystkie przygotowane w związku z tą epidemią pokoje w szpitalach i prywatnych domach zdrowia, są już zajęte. Lekarze wiedeńscy nie mają prawie chwili spokoju, wzywani są ciągle do chorych. W przeważnej ilości wypadków przebieg grypy w Wiedniu jest do tej pory dość łagodny.

Z Belgradu donoszą, iż grypa przybiera tam coraz większe rozmiary. W samym tylko domu studentów uniwersyteckich zachorowało na gripę ponad 100 studentów.

W Oslo zanotowano w ostatnim tygodniu tysiąc dwieście nowych wypadków grypy. Należy się spodziewać jeszcze większej ilości nowych zachorowań. Liczne szkoły w całym kraju musiały być zamknięte. Duńskie władze zarządziły kwarantannę celem ochrony ludności, zamieszkującej wyspy Faercer.

Litwa chce uregulować ruch towarowy z Polską.

Urzędowo komunikują, że rząd litewski wkrótce przedłoży rządowi polskiemu nową propozycję w sprawie uregulowania wzajemnego ruchu towarowego pomiędzy Polską i Litwą. Również w tych dniach rząd litewski złoży mocarstwu zachodnim notę w sprawie stanowiska Litwy wobec propozycji p. Litwinowa.

Aeroplan z przeźroczystego materiału.

Rząd angielski buduje obecnie tytułem próby aeroplan z nowego materiału, zwanego «plass», który posiada tę właściwość, że jest zupełnie przeźroczysty, jak szkło, niekłamliwy i elastyczny. Nawet rury, łączące motor ze zbiornikiem mają być z tego materiału, tak, że nieprzeźroczystą częścią aeroplanu będzie tylko motor, który przy szybkim locie nawet na nieznacznej wysokości trudno będzie dostrzec. Zdaniem specjalistów aeroplan z tego nowego materiału będzie nieodróżnialny przy wywiadach lotniczych.

W Paryżu jest za dużo aut, aza mało ulic

Od kilku lat Paryż odczuwa jedną wielką niedogodność, mianowicie coraz trudniejszą komunikację. Ludność Paryża stale wzrasta. Może jednak nie tyle przyrost



ludności, jak nadzwyczajny wprost przyrost aut prywatnych i takówek. Te same ulice, które przed kilku laty mieściły w sobie kilka tysięcy aut, obecnie te same ulice muszą pomieścić kilkadziesiąt tysięcy aut. Miasto ratowało się dotychczas czujną policją; na każdym skrzyżowaniu ulic, kilku policjantów kieruje ruchem. Także dla łatwiejszej komunikacji nadano niektórym ruchliwym

ulicom jeden kierunek, zakazano postoju na ulicach. Obecnie jednak i te środki zapobiegawcze nie wystarczają. W niektórych punktach miasta w porze popołudniowej, jest tak wielkie przepełnienie, że przestrzeń 10-cio minutową przebywa się dopiero w godzinę.

To też, tak urzędy magistrackie, jak i policja szukają nowych sposobów rozwiązania tej trudności. W ostatnich tygodniach postanowiono przekopać podziemne tunele dla aut i w ten sposób ułatwić w pewnej części ruch uliczny.

Komunikacje utrudniają także w obecnej porze zimowej częste mrozy i odwilże, pokrywając gładkie ulice lodem. Jest jednak na to środek, a to w każdej dzielnicy znajdują się podziemne składy piasku i soli, którymi zapobiega się w tej chwili marznieniu i lodowaceniu jezdni i chodników.

Watykan a pakt Kelloga.

Dziennik „Osservatore Romano”, omawiając ratyfikację paktu Kelloga przez senat amerykański, daje wyraz żłowi, że w dokumencie tym brak stwierdzenia, iż ideał chrześcijańskiego braterstwa ludzkiego ma swe źródło w Ojciwstwie Bożem, poczem dodaje, że ratyfikacja amerykańska jest nowym krokiem na drodze pokoju.

Organ Stolicy Apostolskiej zwalcza zbytni sceptycyzm, wypływający z obserwacji zbrojenia ię państw, i pisze: „Widzimy, że w społeczeństwie cywilizowanym, w powolnym, bolesnym i trudnym postępie cywilizacji, najpierw rodzą się i zjawiają idee, a dopiero potem fakty. Z początku błyszczy i premieniuje myśl, która przenika i przekonywa sumienia. Potem dopiero przychodzi reforma życia, instytucji, obyczajów».

Dla poparcia swej tezy „Osservatore Romano” cytuje deklarację ministra Brianda o wartości paktu Kelloga i kończy w ten sposób: „Świadomość pokoju może mieć trudne i burzliwe zaranie, ale skoro raz się zjawi, nie umrze. W międzyczasie dokona ona ratyfikacji paktu nawet i z tej strony oceanu, w pobliżu pobojoisk, przygotowanych przez poświęcenie do przyjęcia nasienia pokoju.

Profesorowie francuscy w obronie zakonów.

Manifestacja ze strony 128 profesorów i uczonych francuskich na rzecz zakonów misyjnych wywołała w pewnych kołach lewicy pewne zdziwienie, jeżeli nie niepokój. „Populaire”, organ przywódcy socjalistów francuskich, Leona Bluma, zareagował na nią w ten sposób: „Co mogło skłonić naszych profesorów do tego kroku? Pytamy, ponieważ byliśmy dumni z możliwości nazywania się ich uczniami! Oni to wpoili w nas przekonanie, że reli-

gja jest czemś zgubnem, że szkodzi swobodnemu rozwojowi ducha ludzkiego i że wszyscy ludzie mają te same prawa. Ci przedstawiciele uniwersytetów francuskich z pewnością nie zgodziliby się na oddanie szkół francuskich księżom. W jaki więc sposób doszli do przeświadczenia, że, co im się wydaje zgubnem dla ich własnych rodaków, to jest dobre dla mieszkańców hiszpańskiej Ameryki? A jeżeli kultura francuska w przedstawicielach zakonów misyjnych ma istotnie dobrych bojowników, to niema powodu zabraniać im rozsiewania u nas tych dobrodziejstw, jakie mogą rozsiewać w pampasach».

Dwa miljarde ludzi na świecie.

Według ostatniej statystyki Instytutu międzynarodowego w La Haye wszystkich ludzi na świecie ma być około dwa miljarde, to jest o 400 milj. więcej, niż wykazuje statystyka z 1910 r. W wyrażeniu procentami wynosi 24 proc. Zaludnienie poszczególnych części świata przedstawia się następująco:

Europa 500 milj.; Azja — 900 milj.; Afryka 150 milj.; Ameryka 220 milj.; Oceanja 7 milj.

Kanał między Atlantykiem a Pacyfikiem.

Zgłoszono wiele rezolucji do biura senatu amerykańskiego, z żądaniem, aby rząd Stanów Zjednoczonych postarał się o stwierdzenie możliwości przekopania kanału wzdłuż Nicaragua, łączący ocean Atlantycki ze Spokojnym, używając do tego terenu, jakiego Nicaragua wynajęła w 1901 roku na zawsze rządowi amerykańskiemu. W pewnych miejscach szerokość terenu wynajętego sięga 10 km.

Przewiduje się, że kanał ten będzie miał prawie 300 km. długości i że koszty budowy wynoszą około 2 milj. dolarów.

Odnalezienie grobowca żony króla Salomona?

Dzienniki egipskie przynoszą sensacyjną wiadomość z Jerozolimy o odnalezieniu tam grobowca żony króla żydowskiego Salomona.

Zona Salomona pochodziła z Egiptu i z miłości do męża chcąc go ratować przed zatruciem, sama wypila truciznę, zawartą w podanym mu kielichu.

Wedle orzeczenia badaczy, grobowiec ten ma przewyższać wspaniałością swą grobowiec Tutankhamena i wypełniony jest sprzętami cudownej piękności i olbrzymiej wartości. Mumija poczywa w złotej trumnie, wykładanej drogiemi kamieniami. Na głowie mumii znajduje się korona, ozdobiona perłami i różnemi cennymi kamieniami.

“List do Pana Boga”

Po Warszawie krąży następująca historia:

Pewien chłopina bardzo zbiedzony ciężkimi czasami, umyślił sobie napisać list do P. Boga, licząc, że przed świętami Bożego Narodzenia łatwiej o przystęp do Majestatu Bożego.

Wyrachował akuratnie wszystkie straty, jakie poniósł w ubiegłym roku, że to jałówka mu zdechła, a na sprzedaży pszenicy go ocyganili — i to i owo — aż się uzbierało pięćset złotych.

“Tyle mi Panie Boże, daj! Bo pomocy znikąd nie mam i skapieję na nich!”

Pocztarz miejscowy, przeczytawszy adres, przeczytał i list, bo wprawdzie była to dla oszczędności zwykła pocztówka, uśmieł się z chłopiny, a że był figlarz — przeadresował szelma pocztówkę od Belwederu.

Niech tam sobie kancelarja Pana Marszałka łamie głowę, jak list dalej posłać...

No i list przyszedł do Belwederu, pismo chłopiny rozbawiło oficerów i trafiło — jako osobliwość do Pana Marszałka.

Roześmiał się Marszałek, machnął ręką i powiada:

— Posłać chłopu trzysta złotych, bo pewnie koloryzuje i chce Pana Boga trochę nabrać...

W trzy dni później chłop dostaje z kancelarji belwederskiej 300 złotych.

— Znaczy, — myśli sobie — list doszedł. Ale dlaczego tylko trzysta złotych przysłali. Coś tu nie w porządku. Dwustu złotych obciągać sobie nie dam!

I tak się zawziął, że kropi drugą korespondencję do Pana Boga.

“Prosiłem o 500 złotych — pisze — straty moje rzetelnie przedstawiłem. Dlaczego tylko 300 przysłałeś mi Panie Boże? I to nie sam, lecz przez Belweder. Cóż dla Boskiej potęgi znaczy 200 złotych; żeby mnie biednemu ich nie dopłacić. Musi być, coś w tej kancelarji pokreśli. Nie daj mnie skrzywdzić, Stwórco Niebieski!”

No i pocztarz szelma posłał znów list do Belwederu.

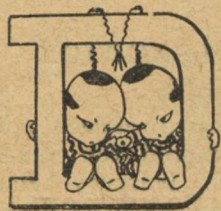
Śmiechu było z chłopskiej zawziętości i podejrliwości dużo, lecz cóż począć? O dwieście złotych psuć sobie opinję jako “kancelarja niebieska”?

I posłano chłopu jeszcze 200 złotych.

MAŁY WYCHODŹCA

Chrzest żydóweczki

(Prawdziwe).



DATOWNA Marysia była to mała, bo siedmioletnia córeczka skromnych lecz uczciwych rodziców. Ojciec jej pracował w kopalni soli, matka zaś — gospodarowała w swem obejściu, i dzieckiem swem, Marysią, gorliwie się zajmowała. Dbając o jej wygląd zewnętrzny — wdrażała ją do czystości i skromności, a jeszcze więcej, co jest ważniejszym, to to, że chowała dziecko w bojaźni Bożej. Marysia była bardzo dobra, to też wszyscy naokół ją kochali, a zwłaszcza kochała Marysię rówieśniczka jej, żydóweczka, «Małka» (tak się zwała), córka sklepikarki, z którą Marysia się bawiła, i często z nią przebywając, nauczyła ją śpiewać pieśni, jakie sama z matką w kościele lub w domu wyśpiewywała. Ponieważ żydóweczka była pojętną, więc śpiewając, nauczyła się: — «Kiedy ranne wstają zorze» — «Pod Twoją obronę» i inne pieśni, jak również cały pacierz z Marysią odmawiała i dobrze umiała się przeżegnać. Przytem miała dużo dobrych zalet, które prawdopodobnie nabyła od Marysi — jako od swej przewodniczki.

W kilka dni po ostatniem widzeniu się dzieci, przyszła do pani Datowej sklepikarka, stroskana — biadając, że jej córeczka Małka zachorowała, że nie wie, co jej jest i że mąż pojechał po lekarza, i prosiła, by Marysia przyszła do Małki, która ją woła. Datowa, pocieszając żydówkę, pozwoliła Marysi odwiedzić swoją przyjaciółkę.

Małka bardzo się ucieszyła przyjściem Marysi i zaczęła jej szeptać i prosić urywanemi słowy: «Marysiu! módl się... prosz Bożę! ja chcę tam być! z małym Jezuskiem i z Matką Bożą... pamiętasz... ja wiem... proszę

Cię prędko... prędko... ochrzczij mnie!... mówiłaś... ja pamiętam wszystko... bo ja już idę prędko... Aniołek mój na mnie czeka, ach!...»

Marysia nie ociągając się wzięła garnuszek wody ze stołu, i wylewając na główkę żydóweczki — wyszeptala (dając jej swe imię): «Marysiu! ja cię chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha św.!» I dzieci, przejęte i uradowane tą wzniosłą chwilą, ucałowały się. — Marysia oczywiście cała drżąc pobiegła do domu i opowiedziała o całym zdarzeniu matce, na której wielkie wywarło wrażenie i zaniepokojenie...

Gdy lekarz przybył — i zbadał dziecko, orzekł, że jej nic nie będzie — tylko niepotrzebnie jest cała mokra, kazał ją przebrać i ciepło okryć, zapisał jakąś miksturkę, pogłaskał dziecko i odjechał! — Lecz nie poznał się — gdyż to była choroba nadnaturalna! — dziecko-aniołek, patrząc nieziemskim wzrokiem, dziwnie uśmiechnięte, niezrozumiale dla otoczenia wzniosło rączki ku Temu — który ją sobie wybrał, by powiększyć grono Aniołków — ku chwale swej — i Niepokalanej Swej Matki Marji!

Po zażyciu lekarstwa, dziecko popadło w sen wieczny! — A duszyczka dzieciny, ochrzczona rączką dziecka — poszła Dziecinie-Bogu — i Matce Jego wyśpiewywać: Alleluja!

Ksiądz proboszcz dowiedziawszy się o tak wielkiej i dziwnej łasce Bożej, dzieciom okazanej, błogosławił i przepowiedział Marysi — że jeszcze nie jedna ją czeka łaska od P. Jezusa!

I rzeczywiście, ziściło się, gdyż dużo miłosierdzia i łask doświadczyła za przyczyną Niepokalanej, której była czcielką żarliwą w ciągu swego światobliwego życia.

Własne jej opowiadanie z roku 1881, powtórzyła, prosząc o westchnienie za jej duszę.

S. Magdalena.

WESOŁY KĄCIK

Nauczyciel: Dlaczego nie chcesz chodzić do szkoły?

Uczeń: Bo nie umię czytać, proszę psora.

Nauczyciel: A twój braciszek czemu opuszcza szkołę?

Uczeń: bo on znowu pisać nie umię.

W SZKOLE.

— A skąd wziąłeś tego złotego?

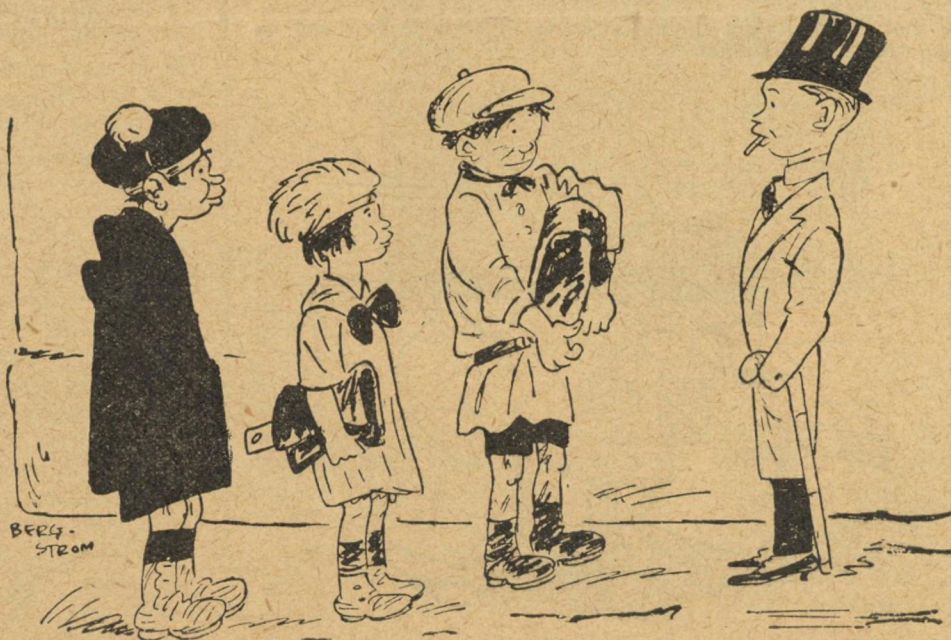
— Zarobiłem sobie, proszę pana profesora.

— A w jaki sposób.

— Dostałem od ojca.

— Przecież tego nie można nazwać zarobkiem...

— Tak?... To pan profesor nie zna mego ojca!



Straszne wieści z piekła bolszewickiego

(Dokończenie)

Z powodu braków potrzebnych przyrządów, nieumiejętności i słabości ładujących, codziennie kilku ludzi spadało z pomostów w wodę i tonęło, lub dostawało się pod upadające belki. Przeciętnie ładowanie to kosztowało codziennie życie 10 aresztantów.

Pewnego razu przy ładowaniu belek na okręt, jedna z nich urwała się, upadła na 18-letniego chłopaka Białorusina, którego nazywali Stania. Belki połamały mu nogi i zgmiotły klatkę piersiową. Stałem w tej chwili na brzegu, jak go wynieśli na noszach i podszedł ku niemu lekarz. Zbadawszy go oświadczył, że chłopak może wyleczyć się, ale pozostanie kaleką. Czekała Biełozierow, zwróciwszy się do sanitariuszy, kazał odnieść nieszczęśliwego chłopca za najbliższy barak. Sam poszedł za noszami i za minutę poza barakiem rozległ się wystrzał.

Zwierzęce zamordowanie Stania zrobiło na mnie tak przerażające wrażenie, że postanowiłem uciekać natychmiast. Biełozierow z niewiadomego powodu obdarzał mnie pewnymi względami i mianował mnie starszym. To ułatwiło mi ucieczkę. W Kemi ładował właśnie duński okręt «Eryk Klarsen». W jeden z wieczorów kemskie «naczalstwo» bolszewickie urządziło olbrzymią orgię i Biełozierow posłał mnie na okręt po wódkę.

Na okręcie udało mi się ubłagać marynarzy, którym przedstawiłem się jako Niemiec, aby mnie schowali. Ukryli mnie we wnętrzu okrętu między workami i tam przeleżałem 8 dni, dopóki okręt nie odjechał na pełne morze. Miałem tylko kawałek cukru i 4 butelki wody. Wydobytu mnie pół żywego. Marynarze opowiadali, że zniknięcie moje wywołało wielkie wrażenie w obozie. Biełozierow usiłował dostać się na okręt i znaleźć mnie, ale go nie puszczono. Proponował on za wydanie mnie 50 czerwoniców, jednakowoż marynarze odrzucili z mieszcą tę propozycję.

Z tego prostego opowiadania łotewskiego marynarza bije taka groza, że człowiek poprostu wzdryga się na myśl, że w XX wieku może istnieć podobna potworność.

I tutaj niepodobna się strzymać od pewnej uwagi. Istnieje przecież w Paryżu jakaś Liga obrony praw człowieka, znana z tego, że bardzo gorąco zajmuje się sprą-

wą rzekomego «białego teroru» w Polsce. Czyż nie lepiej było, aby organizacja ta zamiast walczyć z fikcją skierowała swe wysiłki na grunt bardziej realny, zamiast zajmować się więzieniami polskimi, skierowała swą uwagę na mordowanie bolszewickie?!... Co za szerokie i wdzięczne pole działalności! Ale może Liga nadużyła traktuje kolorowo... co innego biały, a co innego czerwony terror... O ile o pierwszym... cicho... I to właśnie najlepiej cechuje Ligę i wskazuje na czyjej pozostaje ona służbie.

JAKIEMI SPOSOBAMI BOLSZEWICY WALCZĄ Z RELIGJĄ

W kilkunastu pogranicznych miejscowościach polskich bolszewicy rozrzućli szereg różnorodnych ulotek agitacyjnych, a między innymi i także borszury agitacyjne «Związku Ateistów ZSSR», a mianowicie: «Dziesięcioro przykazań», «Kobieta a religja» i instrukcje o «Organizacji i robocie komórek Związku Ateistów ZSSR» w językach rosyjskim, rusińskim, polskim i żydowskim.

Z całego tego balastu bolszewickich hasel antyreligijnych szczególniejszą uwagę zwraca instrukcja pouczająca w jaki sposób należy prowadzić «robotę antyreligijną». A więc między innymi instrukcja poucza, że «najprostszą formą propagandystycznej roboty antyreligijnej jest głośne czytanie urywków z książek lub broszur antyreligijnych», wystrzegając się za wszelką cenę urządzania przez agitatorów dysput na temat religji między ateistami a przedstawicielami religji. Podczas dni świąt religijnych — głos instrukcja — jaczejka powinna się starać odciągnąć masy pracujące od kościoła. Natomiast jaczejka winna przyjmować jak najżywszy udział w organizowaniu świąt rewolucyjnych, organizować «oktiabrinę» czerwone wesela, pogrzeby bez księży itp.

Jak widzimy bolszewicy zaczynają swoją wywrotową agitację na naszym pograniczu z innej beczki, od walki z religją, narazie jednak agitacja ta spotyka się z czynnym oporem mas, które bolszewicka trutka zamierza zrewoltować.

WESOŁY KĄCIK

FEMINIZM.

Pani: Czy pan słyszał kiedy, żeby kobieta okradła kasę swojego szefa i zbiegła?

Pan: No nie, ale za to bardzo często się czyta, że sam szef zabiera kasę i ucieka z kobietą.



Z PRZYGÓD PIJANEGO

— P - panie, podtrz - ymaj pan trochę ten dom, tak się kiwa, ze... nie mogę w żaden sposób klucza włożyć do zamku od bramy.

— Ale co pan robi, pakuje pan cygaro zamiast klucza.

— He? Cygaro? To ja wido - cznie klucz wypaliłem.

NA WSI

— Słyszała Maciejowa, Kazałam swe-
mu pędrakowi zascepić ospę.

— O lo Boga. To nieprześpiecznie.

— Ou! bez cóż tak?

— Bo i ja łoni kazałam mojemu zascepić, ale jak mu cegła na łeb spadła, to nie wyszło trzy niedziele i pomer.

MA PAN RACJĘ

O trzeciej w nocy jakiś zrotpaczony jegomość dobija się do apteki. Wychodzi zrotpaczony aptekarz i wpuszcza go do środka.

— Co pan sobie życzy?

— Proszę o pudełeczko wazeliny!

— Przecież mógł pan przyjść po to jutro rano, a nie budzić ludzi po nocy!...

— Hm... ma pan rację!... to ja przyjdę jutro rano!

NASZE PYTANIA

TWOJA TROSKA O DZIECI

Troska o dzieci, o wyżywienie ich, o wychowanie, o przyszłość ich najbardziej trapi dobrych rodziców. To jest obowiązkiem świętym rodziców, ale jest i obowiązkiem ciężkim.

Zapewne, że są i tacy, którzy wcale nie dbają o swoje dzieci. Ale to już chyba rodzice wyrodni.

Opisz Twoje kłopoty. Ile masz dzieci? Czy Twój zarobek starczy Ci na ich wyżywienie?

Opisz, czy Twoje dziecko umie czytać i pisać po polsku.

Czy, gdzie, u kogo uczy się katechizmu?

Czy już chodzi do spowiedzi, do komunji świętej?

Kto je przygotowywał do spowiedzi?

Czy dzieci Twoje chodzą do szkoły? do jakiej, do polskiej czy do francuskiej? do szkoły gminnej francuskiej czy do szkoły «école libre»? Czy w tej szkole jest nauka religii czy nie?

Czem chce być Twoje dziecko? Czy chce się dalej u-

czyć i na co? czy też po 13 roku pójdzie do roboty i do jakiej?

Jak rozmawiają Twoje dzieci? po polsku, po francusku czy po niemiecku? jak rozmawiają w domu? jak między sobą? Jak rozmawiają w czasie zabawy? i w co się bawią?

Czy w domu odmawiają pacierz i jak? czy każde z osobna czy wszystkie razem i głośno. Czy mówią pacierz po polsku?

Które z Twoich dzieci chodzi do szkół wyższych i gdzie? we Francji czy w Polsce?

Które z Twoich dzieci chodzi do roboty? do jakiej roboty? ile zarabia na miesiąc. Co robi z zarobkiem?, czy Ci wszystko oddaje, czy tylko część?

Czy masz jakie sieroty polskie w Twojej miejscowości? i co się z nimi dzieje? Kto się opiekuje? Kto je wziął do siebie po stracie ojca i matki? jak się nazywa?

Czy może oddano je do jakiego zakładu i gdzie, do jakiego?

TEATR POLSKI W PARYŻU

Two Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu urządziło, jak donosiliśmy w niedz. 27 stycz. uroczyste przedstawienie z okazji przyjęcia Królowej Ekranu POLI NEGRI w poczet członków honorowych Towarzystwa Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu. Sala szczelnie wypełniona, wielu odeszło od kasy z powodu braku biletów. Najpierw wyświetlono piękny film z Polą Negri w głównej roli i w jej obecności w ostatniej części. Zrozumiałe opóźnienie nowej członkini honorowej powodowało ogólne napięcie i ciekawość, czy też Królowa Ekranu przybędzie. Wreszcie, gdy wszyscy przejęci tragicznym położeniem matki (Polą Negri) z powodu porwania ukochanego synka w ostatnim akcie, daje się słyszeć delikatny dzwonek. Ogólne poruszenie na sali, myśłano, iż się coś stało, a to tymczasem Królowa Ekranu. Burza oklasków zrywa się na powitanie — dopiero po długim przestanku dokończono wyświetlanie filmu.

W części koncertowej p. Tonia Kleczkowska bardzo pięknie odśpiewała kilka piosenek dziecięcych p. t. «Srocza», «Myszka» i «Zydóweczka» Szajka.

P. Hryniewiecka wykonała tańce charakterystyczne. Krakowiak w 4 pary układu bal. J. Kroczyńskiego wzbudził powszechny entuzjazm.

Wspomnieć należy i o występach chóru polskiego p. batutą p. prof. Fiszera.

Wieczór ten miłe pozostawił wspomnienie.

Poszukiwania.

Opuszczona żona z dziećmi Władysława Jaroni, zam. w Poznaniu, ul. Zagórze, poszukuje swego męża Jana Jaroniego, który wyjechał do Francji, i nie daje wiadomości o sobie. W ostatnim czasie pracował on w Amy p. Laigny (Oise). Ktoby znał jego adres jest proszony podać go opuszczonej żonie, albo też do Redakcji «Polaka we Francji».

Józefa Winderowska (Pietrzyków, p. Pyzdry) poszukuje swego męża Stanisła Widerskiego, który w kwietniu 1926 roku wyjechał do Francji. Ostatni adres jego był: Feugerolles-sur-Orne, par Saint-André-sur-Orne (Calvados).

GIEŁDA W PARYŻU

1 złoty	Frs :	2.87
1 dolar	Frs :	25.60
100 marek niem	Frs :	608.25
100 franków szwajc	Frs :	492.75
100 koron czeskich	Frs :	75.80

Zarząd Polskiego Towarzystwa Ogrodniczego w Paryżu zawiadamia swych członków, iż w niedzielę d. 3 lutego o godz. 3.30 w lokalu Towarzystwa, 42, rue d'Argout, Paris II, metro Louvre, odbędzie się miesięczne zebranie, na którym kol. Szczepański wygłosi odczyt o «Hodowli Chryzantemów».

Goście i miłośnicy mile widziani.
Zarząd.

UWAGA! CZYTELNICY "POLAKA WE FRANCJI".

WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM, KTÓRYM WYSŁALIŚMY MANDATY NA OPLACENIE PRENUMERATY NASZEJ GAZETY, PRZYPOMINAMY, ŻE O ILE DO 15 LUTEGO NIE NADEŚLĄ NALEŻNOŚCI, BĘDIEMY ZMUSZENI WSTRZYMAC WYSYŁKĘ GAZETY.

ZAPŁACILI PRENUMERATĘ

Wieliczko Hipolit do 1.7.29; Witkowska Teodora do 1.7.29; Wiśniewski (Gers) do 1.7.29; Waszkiewicz Jacek do 1.7.29; Wiśniewski Wł. do 1.7.29; Adamowska Marja do 1.7.29; Maszczak do 1.1.30; Wille Henri do 1.7.29; Andrzejewska Jadwiga do 1.7.29; Nowak Walenty do 1.5.29; Piwowar Piotr do 1.1.29; Flig Józef do 1.7.29; Majorek Jan do 1.3.29; Pawlikówna do 1.1.30; Błyszczynski Lud. do 1.7.29; Grześkowiak do 1.1.27; Kinasz Anna do 1.1.30; Wojciechowska Helena do 1.7.29; Włodarczyk Fr. do 1.7.29; Sadowski Aleksander do 1.7.29; Siwiec Józef do 1.7.29; Strzeżeniec Rozalja do 1.7.29; Kołodziej Tomasz do 1.5.29; S-té Kościuszko do 1.7.29; Potomski Mateusz do 1.7.29; Kaniewski Stanisł. do 1.7.29; Machulski Franciszek do 1.1.29; Jarecki Fran. do 1.1.30; Goszczyńska Marja do 1.5.29; Kania Filip do 1.7.29; Dąbrowski Fr. do 1.7.29; Czarny Wawrzyniec do 1.7.29; Wąs Weronika do 1.5.29; Głogowski Piotr do 1.7.29; Wojciechowski Józef do 1.7.29; Gil Bronisława do 1.7.29; Consulat Lyon do 1.4.29; Tataryn Wasyl do 1.7.29; J. Miarka do 1.1.30; Nowakowski Stan. do 1.7.29; Leu Franciszek do 1.7.29; Kozioł Walenty do 1.9.29; Gierak Franciszek do 1.7.29; Słisz Władysław do 1.7.29; Tomala Jan do 1.4.29; Szostak Anna do 1.4.29; Kędzia Wład. do 1.7.29; Sojka A. do 1.7.29; Skrzypeczak Józef do 1.4.29; Skorupka Katarzyna do 1.7.29; Gondek Wojciech do 1.7.29; Dębiń-

KALENDARZ

Luty ma 28 dni.

3. Niedziela. Mięsopestna. Błażeja b. m.
4. Poniedziałek. Andrzej. Kors. b.
5. Wtorek. Agaty p. m.
6. Środa. Tytusa b., Doroty p. m.
7. Czwartek. Romualda op.
8. Piątek. Jana z Matty.
9. Sobota. Apolonji p. m.

ski Franciszek do 1.5.29; Bohuszyk Tacyjanna do 1.11.28; Brzostowski Jan do 1.5.29; Wichlacz Józef do 1.7.29; Winer Br. do 1.7.29; Górka Agnieszka do 1.7.29; Kozak Aleksander do 1.7.29; Kasprzyk Franciszka do 1.7.29; Zalewski Ignacy do 1.4.29; Mr. Cathen do 1.7.29; Regnowski Fr. do 1.7.29; Rosiak Wład. do 1.10.29; Janisieski S. do 1.7.29; Filipowska Kat. do 1.7.29; Grudzińska Marja do 1.5.29; Busko Józef do 1.2.29; Franusik Józef do 1.7.29; Kwapisz St. do 1.2.29; Motyka Kat. do 1.5.29; Kurach Michalina do 1.5.29; Hervi Fr. do 1.7.29; Gendek Jan do 1.7.29; Fronczyk Anna do 1.3.29; Mr. Villot Boddaert do 1.3.29; Felkiel Jan do 1.5.29; Krawiec Fr. do 1.5.29; Rynduch Marja do 1.7.29; Curylo Walerja do 1.7.29; Cygan Jan do 1.7.29; Drużkowski Antoni do 1.7.29; Kotówna Anna do 1.7.29; Miskiewicz Franciszek do 1.1.30; Janiec Kazimierz do 1.7.29; Dombrowski Antoni do 1.7.29; Hrab Marja do 1.1.30.

Głowacki Jakób do 1.7.29; M. Gillet G. do 1.7.29; Cieśliński Józef do 1.1.29; Zięzio Stefan do 1.7.29; Wolski Ludwik do 1.7.29; Urbańczyk Stef. do 1.7.29; Szraek Władysław do 1.7.29; Skoczyńska Anna do 1.7.29; Sachar Mikołaj do 1.7.29; Szczotka Jan do 1.4.29; Lisowski Jan do 1.7.29; Rawski Stan. do 1.7.29; Lisiecki Józef do 1.7.29; Kubów do 1.7.29; Kolasa Magdalena do 1.7.29; Ideć Andrzej do 1.7.29; Florek Michał do 1.7.29; Filipczak Michał do 1.7.29; Faliński Stanisław do 1.7.29; Jakóbski Leon do 1.7.29; Chałupczak Piotr do 1.7.29; Cyna Roman do 1.3.29; Tadla Albrt do 1.7.29; Kos-trzewski do 1.5.29

Każdy Polak powinien się leczyć tylko w

POLIKLINICE POLSKIEJ

143, Boulevard Murat, 143. Métro : Porte de St-Cloud.

Ogólna medycyna i chirurgia, Ultra-fioletowe X-promienie, diatermia, masaż i elektryzacja. Wypadki przy pracy.

CABINET DENTYSTYCZNY pod kierownictwem b. lekarza Wojsk Polskich. Choroby zębów i jamy ustnej. Zęby sztuczne najnowszych systemów po umiarkowanych cenach. Przyjęcia od 10-ej do 12-ej 1/2 i od 3-ej do 7 1/2. W niedzielę i święta od 10-ej do 12-ej.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

Tłumaczenie metryk i innych dokumentów oficjalnych w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim załatwia.

Wictor Ostrowski

N° 294 TRIEUX (M. et M.).

Tłumacz przysięgły przy sądzie w Briey.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartergo 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysła bezpłatnie i bez cła za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbkę darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Dr. RYPKO dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple
lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.**

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedzielę od 8 rano do 3 popłd.
Dla robotników i urzędników ceny niższe.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

TRYPER. przedawniony i w pierwszym stadium serja

lekarstw w 4 pudeł. 50 fr.

SYFILIS serja w 4 pudeł. 50 fr.

CHOROBY KOBIECE

Żołądkowe, anemia, opóźnienia, bolesne miesiączkowania. Szybki skutek. Komplet. 60 fr.

Ekspedycja wszystkich Lekarstw sprawdzonych przez polaka-lekarza.

PISAĆ DO S. PHYTOS

45, rue de Jussieu, PARIS

Pierwsza polska szkoła

SAMOCHODOWA

im. Hallera w Paryżu

35, rue Boissy-d'Anglas

w podwórzu dom 9, 1-sze piętro. — PARIS-8^e

Telefon Elysées 60-91.

metr. i Nord-Sud : Madeleine i Concorde
Autobus AC od dworca Gare du Nord.)



Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się stoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem "Permis de Conduire" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim, który jest ważny we Francji, w Polsce i w Ameryce i który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość języka francuskiego nie jest obowiązkowa.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. natydzien. Zapisy codziennie od 9-ej do 7 i pół, w niedzielę od 9-5 wieczorem.

KLINIKA POLSKA

W nlekanze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe rosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada **GABINET DENTYSTYCZNY** zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plomb, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się :

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro : PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-8 wieczór.
W niedzielę i święta od 10-12 i od 2-4 popłd.

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarцова, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codzień od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki, po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERMIA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami ROENTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE : płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki
CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH : tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa
CHOROBY SKÓRY
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach
Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher. Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Métro : St.-Paul. Tel. : Arch. 45-33.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzom i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedzielę od 9 do 12 w poł.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakłt. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające ból i wzmacniające zęby dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płaćenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro : Gare du Nord, Barbès, Polssonnière. Telefon : Truden, 42-79.

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu. Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9—12 rano.

Prosimy o nadsyłanie

należności za « Polaką we Francji »

Od 1.1.29 do 1.7.29-15 fr.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, <i>nakręcany co 8 dni</i> , czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy <i>Lip</i> czarny lub niklowy, mechanizm <i>ancres</i> 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm <i>ancres</i> , 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	225 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerał	6 fr.
317 Brzytwa w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.
412 Grzebień z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerał	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do włosów	4 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

POLSKIE BIURO PODRÓŻY « POLEXPRESS »

22, Boulevard des Italiens, PARIS (IX^e) (Róg rue Taitbout)

Métro : Richelieu-Drouot.

Tél. Provence, 88-55.

podaje do wiadomości, że założyło
własny Oddział

w LILLE-LA-MADELEINE, 5, rue François de Bads i w STRASBURGU, 39, rue du Vieux Marché aux Vins

Od dn. 1 stycznia rb. Agence Lubin nie jest już przedstawicielem
« POLEXPRESSU » i nie wspólnego z nim niema.

We wszystkich sprawach zwracać się należy :

POLEXPRESS — PARIS, 22, boulevard des Italiens.
POLEXPRESS — LILLE, Lille-la-Madeleine, 5, rue François de Bads.
POLEXPRESS — STRASBURG, 39, rue du Vieux Marché aux Vins.

oraz do agentów na prowincji.

Na pociągi specjalne ceny zostały znacznie niższe

Wizy dla Klientów « POLEXPRESSU » załatwiane będą po cenach konsularnych.

Podróż z Paryża do Poznania trwa tylko 30 godzin. — Podróż z Lille do Poznania trwa tylko 27 godzin.

Pociągi specjalne odchodzić będą : z PARYŻA o godz. 10-tej wieczorem.
z LILLE o godz. 9-tej wieczorem.

Sprzedaż biletów na pociągi pospieszne międzynarodowe po cenach kolejowych.

Sprzedaż i kupno złotych, dolarów i innych walut po najlepszym kursie.

UWAGA : Ogłoszenie ta prosimy wyciąć i okazać przy zamawianiu biletu.

AGENCJE NA PROWINCJI :

W. PUDŁOWSKI, SALLAUMINES, rue Nationale près
Cinéma Olympia.
dla miejscowości SALLAUMINES, LENS i BILLY-
MONTIGNY.

T. POPKOWSKI, DOUAI, 1, rue St. Thomas.
L. KRYSIAK, BRUAY-en-ARTOIS, 117, rue de la Répu-
blique i MARLES-les-Mines (naprzeciw cmentarza).
T. OLSZEWSKI, OIGNIES, Comptoir Central de Change.

POLSKI BANK we FRANCJI

Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

--- ODDZIAŁ PARYSKI ---

adres telegr. : BEZETESB-PARIS 118
Konto czekowe na pocztę Paris 530-87

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9^e)

Telefon : GUTENBERG 77-
R. C. Seine N° 166.729

USKUTECZNIA PRZESYŁKE

Pieniądzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów. Przekazy do Polski z wypłatą w ZŁOTYCH POLSKICH Na wyraźne życzenie klienta, wypłaca Bank w Polsce także we frankach lub w dolarach amerykańskich.

Wypłata pieniędzy w Polsce bez żadnych potrąceń.

W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacane po 2-3 dniach.

Wobec zawieszenia prawa dewizowego we Francji, wysyła się do Polski i innych krajów sumy w każdej wysokości i bez żadnej deklaracji.

**PRZYJMUJE oszczędności we FRANKACH, złotych, dolarach i innych walutach za NAJWYŻSZYM OPRO-
CENTOWANIEM.**

NA ŻYCZENIE przesyłamy każdemu mandaty pocztowego konta czekowego. Wysyłka pieniędzy do nas w każdej wysokości tego rodzaju mandatem kosztuje tylko 40 centymów. »

OTWIERA konta czekowe.

ZAŁATWIA wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, wystawia na życzenie czek na wszystkie kraje.

ODDZIAŁY w POLSCE : Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbaszyn, Bielsk. wolne miasto Gdańsk.

Bank nasz jest centralą finansową UNJI ZWIĄZKOW SPÓŁDZIELCZYCH W POLSCE, DO KTORYCH NALEŻY 867 BANKÓW LUDOWYCH I SPÓŁDZIELNI.

Korespondenci we wszystkich miejscowościach Polski.

Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom mieszkającym we wsiach w Polsce.

LISTY PROSIMY PISAĆ PO POLSKU. ADRESOWAĆ NALEŻY

BANQUE DE L'UNION DES SOCIÉTÉS COOPÉRATIVES, 82, Rue Saint-Lazare, PARIS 6^e.